

Charles André Bernard

Od obecności Maryi do duchowości maryjnej

Salvatoris Mater 12/3/4, 11-26

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Aby dotrzeć do pojęcia duchowości maryjnej, czy jak dawniej mówiono – pobożności maryjnej – nie trzeba odchodzić od formalnej definicji pobożności czy duchowości, lecz raczej spróbować prześledzić jej historyczne narodziny.

Najpierw należy zatem opisać postać Maryi, jaka ukazuje się w życiu chrześcijańskim i czci Kościoła. W ten sposób zostaną odsłonięte korzenie tego, co później będzie nazwane «duchowością maryjną», czyli pewien sposób podejścia do egzystencji chrześcijanina w świetle misterium Dziewicy Matki.

Jednak przede wszystkim trzeba zapytać: dlaczego nastąpiło przejście od sposobu ogólnego i powszechnego podejścia do Maryi do rozczłonkowanego sposobu integrowania Jej postaci z życiem wspólnoty chrześcijańskiej lub poszczególnych osób? Nie ulega wątpliwości, że zmiana ta jest faktem historycznym; nie widać jednak dość wyraźnie, jak od tego faktu historycznego przechodzi się do teologicznie uzasadnionej idei.

Konieczna zatem będzie odpowiedź na inne pytanie: jakie jest głębokie znaczenie tego przejścia, które zdaniem wielu jest ograniczeniem szerokiej perspektywy chrześcijańskiej, by nie powiedzieć deformacją. Oto zagadnienie, na którym skupimy całą naszą uwagę: w ten sposób dojdziemy do uściślenia i uzasadnienia funkcji tej szczególnej duchowości, jaką jest duchowość maryjna.

Ostatni etap naszego badania: po określeniu roli duchowości maryjnej będziemy mogli lepiej zrozumieć jej wartość i uzasadnić konieczność jej istnienia w dzisiejszych czasach, w których warunki chrześcijańskiego życia są tak odmienne od tych, w jakich narodziła się i wzrastała przez wieki wielopostaciowa duchowość maryjna. Jak bardzo okaże się aktualna ta perspektywa droga średniowieczu, pogłębiona przez św. Ludwika Marię Grigniona de Montforta i wciąż odnawiana, szczególnie poprzez objawienia w La Salette, Lourdes, Fatimie i różne inne objawienia – wielkie i małe.

Charles André Bernard SJ

Od obecności Maryi do duchowości maryjnej*

SALVATORIS MATER
12(2010) nr 3-4, 11-26

* CH.A. BERNARD, *Dalla presenza di Maria alla spiritualità mariana*, w: *La spiritualità mariana: legittimità, natura, articolazione*, red. E. PERETTO, Roma 1994, 42-58.

1. Od chrześcijańskiego życia do duchowości

Jak zaznaczyliśmy, najlepszym sposobem prezentacji pojęcia duchowości maryjnej jest powrót do pierwszych wieków Kościoła i umiejscowienie Maryi w ramach pobożności chrześcijańskiej, a następnie przejście do późniejszych faz rozwoju tej duchowości.

Oczywiście, w głoszeniu Dobrej Nowiny nietrudno zauważyć częstotliwość i wagę informacji o Maryi: Ewangelię według św. Łukasza otwiera ukazanie Jej postaci, zaś Dzieje Apostolskie opisują Jej obecność w życiu pierwszej wspólnoty. Święty Jan natomiast przedstawia Ją u boku Jezusa na początku i na końcu życia publicznego, w Kanie Galilejskiej i pod Krzyżem.

W tym ewangelicznym kontekście należy zauważyć istotny aspekt, który zbliża nas do wyodrębnienia problemu duchowości maryjnej: bardzo wcześnie, kiedy zostało ogłoszone misterium chrześcijańskie, mówiąc słowami Grabara, „w sposób audiowizualny”, z wykorzystaniem fresków i mozaik, obecność Maryi w fundamentalnym misterium teofanii, czyli samoobjawienia się Boga w Jezusie Chrystusie, ukazuje się bardzo wyraziście: pomyślmy tylko o scenach epifanii i narodzenia z okresu przedkonstantyńskiego, przede wszystkim zaś o Dziewicy Matce, która od V-VI wieku jako Theotokos zajmuje poczesne miejsce w absydach kościołów, trzymając przed sobą i ukazując światu Syna Bożego. I równie znaczący jest fakt, że właśnie w anaforzach eucharystycznych, skoncentrowanej na wspomnieniu cudów Pańskich, a pośród nich tego najważniejszego – Wcielenia, pojawia się najstarsze liturgiczne wspomnienie o Dziewicy Matce, jak o tym świadczy anafora Hipolita.

To krótkie przypomnienie związku pomiędzy zwiastowaniem *kerygmy* a życiem liturgicznym ważne jest dla zrozumienia idei szczególnej duchowości: powiedzmy, że tak jak przesłanie o życiu Chrystusa dokonuje się za pośrednictwem działań liturgicznych, wyjaśniających Jego życiowy sens, tak te ostatnie usiłują kształtować i odżywiać całą chrześcijańską egzystencję.

Przejrzyjmy się teraz życiu Kościoła w tych wiekach, w których rozwijało się ono i wzbogacało się o liczne elementy liturgiczne, duchowe i teologiczne. Prostota pierwotnych zgromadzeń i ważność *kerygmy* zostaje zastąpiona przez mnogość świąt liturgicznych i zróżnicowanie chrześcijańskiego zaangażowania w cywilizacji, która łączy przejawy religijności z życiem świeckim. Jeśli chodzi o omawiany przez nas problem, do maryjnych uroczystości, zakorzenionych w Piśmie Świętym, dołączają się uroczystości, które nakładają się na coraz bardziej wymagającą

pobożność chrześcijańska: obecność Maryi w świątyni, Jej narodzenie i zaśnięcie. Wspólnota chrześcijańska przypisuje im znaczenie duchowe wskazywane przez kaznodziejów, głoszących ewangeliczne przesłanie tak, aby stało się żywe i aktualne.

Wszyscy zatem, by autentycznie przeżywać swe chrześcijańskie życie, odczuwają potrzebę takiego działania, by każdy człowiek, z całym bogactwem swego życia wewnętrznego, ale również rodzinnego, zawodowego i społecznego, czerpał natchnienie z ducha ewangelicznego. Innymi słowy, odczuwana jest potrzeba zachowania zgodności pomiędzy ewangelicznym natchnieniem i konkretnym życiem. Sprecyzujmy tu zatem centralny element tego poszukiwania spójności.

Źródłem ewangelicznego autentyzmu jest słowo Boże, które przybiera między innymi także formę proklamacji liturgicznej. W związku z naszym problemem decydujące jest właśnie powiązanie życia z liturgią: liturgia bowiem nie tylko głosi słowo Boże, lecz także wyjaśnia je, a będąc źródłem łaski, daje siłę do wpisania go w codzienne życie. Liturgia słowa bowiem, jako integralna część kultu, wymaga wprowadzenia jej w życie – zarówno w życie każdego wiernego, jak i całej wspólnoty. Uroczystość liturgiczna nie może być tylko pieśnią ku chwale Bożej, bez związku z chrześcijańskim życiem, musi ona nieść konkretne przesłanie. Dotyczy to szczególnie kultu męczenników i Matki Bożej. Święty jest słowem Bożym, odnowionym w czasie, ukazującym pewien wzorzec i dającym nową okazję do cieszenia się dobrodziejstwami płynącymi ze wstawiennictwa ucznia Chrystusa, który dostąpił już Jego chwały. Możemy bez żadnej przesady zauważyć w tej formie kultu podstawę całego dawnego duszpasterstwa: aż do czasu Soboru Watykańskiego II celebrowanie liturgiczne i różne wzbogacające ją pobożne praktyki miały wyrażać, wzmacniać i inspirować życie wiernych. W tej perspektywie nie możemy się dziwić ciągłej odnowie obrzędów liturgicznych, które często dawały początek licznym kultom. Trudno jest z historycznego punktu widzenia zanegować wagę tego zjawiska, rozprzestrzenionego w różnych regionach chrześcijaństwa. Pozostaje nam zatem pogłębić jego znaczenia, aby móc dokonać lepszej jego oceny. Z drugiej strony należy także ukazać, że cześć oddawana Maryi spowodowała narodziny przeróżnych form pobożności maryjnej, które jednakże sprowadzają się do bardziej ogólnej formy, którą możemy określić mianem „duchowości maryjnej”. Kiedy zatem, jak teraz, mówimy o duchowości maryjnej, akcentujemy ogólny cel wiania w życie chrześcijanina lub grupy kościelnej, szczególnej jedności uzyskanej dzięki duchowemu związkowi z misterium Maryi.

2. Dlaczego rodzą się szczególne duchowości?

Po tym pierwszym historycznym przeglądzie idei szczególnego rodzaju duchowości należy ukazać możliwości warunkujące ich powstanie, czyli ogólne zasady, które wyjaśniają jej narodziny i znaczenie. Poszukajmy zatem przyczyny powstawania szczególnych rodzajów duchowości.

2.1. Zasada pierwsza: *prawo Wcielenia z punktu widzenia misterium wiary*

Ponieważ życie chrześcijańskie jest rzeczywiście oparte na objawieniu Bożym za pośrednictwem Wcielenia Słowa, jest oczywiste, że sam Chrystus i wszelkie prawdy będące z Nim w relacji mogą być pośrednikami przenoszącymi ku Bogu ludzką wiarę. Pośród tych prawd lśni postać *Theotokos*. Jak naucza nas teologia, Maryja jest wewnętrznie zjednoczona z Chrystusem, swoim Synem, oraz z dziełem Odkupienia. Ponadto Maryja jest tą osobą, która w wierze mogła w pełni przeżyć Ewangelię.

W tych warunkach możemy lepiej zrozumieć uprzywilejowane miejsce Maryi w kulcie i chrześcijańskiej duchowości. W tej kwestii moglibyśmy sformułować aksjomat teologiczny: rola wzoru i wstawiennictwa, jaką pełni święty w Kościele, jest proporcjonalna do jego udziału w życiu Chrystusa i dziele Odkupienia. Zastosowanie jest tu jasne: tak niezwykła godność Matki Bożej oraz Jej nieustanna obecność w misterium Odkupiciela dają Jej jedyne w swoim rodzaju miejsce w czci i życiu Kościoła. W konsekwencji, każdy chrześcijanin jest zachęcany do tego, by w swym osobistym życiu uczynił miejsce dla Maryi.

W przypadku Dziewicy Matki konieczna jest aktualizacja prawa Wcielenia: nie wystarczy bowiem uznać Jej udziału w Odkupieniu w trakcie Jej ziemskiego życia, trzeba także zastanowić się nad Jej rolą w Kościele postpaschalnym.

W jednym z podstawowych przekonań chrześcijańskiego ludu jest to, że: Matka Boża nie oddaliła się od Kościoła ustanowionego przez Chrystusa, jest w nim obecna na stałe. Aby zrozumieć siłę tego przekonania, należy powrócić do fragmentu *Dziejów Apostolskich*, który ukazuje Maryję trwającą w modlitwie w rodzącym się Kościele: skoro w *Wieczerniku* Maryja spełniała funkcję pośredniczącą na rzecz mistycznego Ciała Chrystusa, nie można nawet pomyśleć, że tego wstawiennictwa kiedykolwiek zaprzestała: lud chrześcijański zawsze uciekał się w swych potrzebach do Matki Bożej.

Zauważmy poza tym, że w pobożności, czyli w chrześcijańskiej religijności ludowej, szczególnym miejscem modlitwy maryjnej są często sanktuaria. Choć powiązanie to samo w sobie wydawać się może drugorzędne i przypadkowe, to historyczny związek istniejący pomiędzy danym sanktuarium maryjnym a udzielanymi w nim łaskami potwierdza skuteczność modlitwy i jest punktem zaczepienia dla pobożności chrześcijańskiego ludu. Zjawisko to jest najbardziej charakterystyczne w Kościołach wschodu: skuteczność modlitwy odnoszona jest do ikony niosącej łaskę.

Można zaobserwować jeszcze jedno zjawisko: Kościół wspomina liczne interwencje Maryi w postaci objawień, głównie zwróconych do dzieci. Ogólny sens tych objawień jest dość jasny: są one skonkretyzowaniem przypomnianej przed chwilą ogólnej zasady macierzyńskiej opieki Maryi nad wspólnotą i poszczególnymi wiernymi. Tu także odnajdujemy aspekt właściwy religijności ludowej: dla niej nie tyle istotna jest ogólna i abstrakcyjna zasada, ile konkretna i szczególna interwencja Boga za pośrednictwem Maryi.

Jeśli chcemy natomiast sprecyzować duchowy gatunek, w jakim mieszczą się objawienia Matki Bożej oraz wpływ Jej przesłania, najbardziej słuszne wydaje się porównanie ich do interwencji proroczych.

W Starym Testamencie prorok nie przekazuje narodowi wybranemu wyłącznie nowego nauczania, lecz swym wystąpieniem zamierza z naciskiem przypomnieć raczej ducha Prawa niż jego zapisy. Podobnie przesłanie przekazywane za pośrednictwem objawień maryjnych jest równie stałe, jak linearne: modlitwa i pokuta. Oczywiście nie brak jest też nawiązań do historii chrześcijańskiego ludu, ale poza faktem, że nie są one bezpośrednie, zauważmy, iż ich realizacja zawsze uwarunkowana jest stosowaniem się do głównego przesłania o modlitwie i pokucie. Także patrząc z tego punktu widzenia, nie oddalamy się od dawnych proroków: realizacja ich czy to pomyślnych, czy groźnych zapowiedzi także zależała od poszanowania lub zaniedbania Boskich przykazań.

2.2. Druga zasada: *istnienie duchowego podmiotu, który wzrasta*

Omówiliśmy już aspekt Wcielenia w misterium wiary; następnie sprecyzowaliśmy naszą wizję dotyczącą obiektywnego i historycznego wymiaru związku z Maryją. Zastanówmy się teraz nad *drugą zasadą stojącą u podstaw* kształtowania się szczególnych rodzajów duchowości, czyli nad koniecznością uwzględnienia konkretnego istnienia podmiotu, który wzrasta duchowo: dąży on do uproszczenia i ujednoczenia swego

chrześcijańskiego życia. Ten wysiłek łączy jednocześnie aspekt doktrynalny, przeważającą postawę etyczno-duchową i perspektywę religijno-kultową. Przejdźmy zatem od pojęcia pobożności właściwej religijności ludowej do bardziej złożonego pojęcia duchowości. Prawdą jest, że element pobożności nigdy nie znika całkowicie, ponieważ życie duchowe pojedynczej osoby nie może istnieć bez wcześniejszego ukształtowania, jednak pojęcie duchowości jest bogatsze i bardziej dopracowane, a także lepiej dostosowane do wyrażania dynamiki i zdolności odnowy osoby albo większej lub mniejszej grupy, której aspiracje duchowe zmierzają ku dość precyzyjnej formie: myślimy tu o wszystkich tych zgromadzeniach religijnych, które powstały w wyniku impulsu duchowego, jaki założyciel przekazał swym uczniom, określając ich duchową formę.

W tej perspektywie możemy zaakceptować opis szczególnej duchowości, zaproponowany przez badacza duchowości maryjnej w XVII w.: *Zasadniczy aspekt głębokiej pobożności (co nazywamy 'szczególną duchowością'), która nie jest wykazem drobiazgowych praktyk, ani zestawieniem sporadycznych zrywów, jest natomiast wysiłkiem zmierzającym do zbudowania całego życia duchowego wokół głównej idei, na tyle płodnej, by wzbogacać i uzupełniać życie, a jednocześnie na tyle konkretnej, by nie pozwolić jej zginąć w ulotnych wizjach*¹.

W nawiązaniu do tego opisu, funkcja szczególnej duchowości staje się jaśniejsza: zaspokojenie wszelkich potrzeb i pragnień duchowych osoby lub grupy osób, a nawet całej epoki.

Sprowadzając nasze badanie do przypadku pojedynczej osoby, stwierdzamy, że wysiłek zmierzający do duchowego ujednoczenia powinien uwzględniać osobiste, środowiskowe i historyczne warunki jej egzystencji; poprzez swe duchowe zaangażowanie osoba uświadamia je sobie: na przykład może odczuwać potrzebę wielkiego zaufania, lub pociąg do życia w ubóstwie, albo też bardzo silnie odbierać szczególne misterium, jakim jest męka Chrystusa.

Jakikolwiek byłby punkt wyjścia do poszukiwania źródeł procesu ujednoczenia życia duchowego, możemy stwierdzić, że szczególna duchowość będzie zawsze podzielona zgodnie z trzema kryteriami, przed chwilą omówionymi: aspektem doktrynalnym, postawą wewnętrzną i różnymi praktykami zewnętrznymi, które ją wyrażają.

Zauważmy jednakże, że porządek podziału tych trzech elementów nie może być ustalony z góry. Teolog przejawia oczywiście tendencję do

¹ C. FLACHAIRE, *La dévotion à la Vierge dans la littérature catholique au commencement du 17^e siècle*, Paris 1957, 119.

uprzywilejowania fundamentu doktrynalnego, który jako jedyny nadaje duchowości spójność i trwałość. W rzeczywistości jednak postawa wewnętrzna ma swą dynamikę, która skłania do ukazania odpowiedniego aspektu doktrynalnego. Nierzadki jest także przypadek, że pobożna praktyka zapoczątkowała głęboką duchowość osobistą; w rzeczywistości działalność duszpasterska opiera się często na tych praktykach, by podkreślić ich znaczenie doktrynalne i wewnętrzne.

W lepszym zrozumieniu procesu ujednoczenia może pomóc nam następujące porównanie: wiadomo, że niektóre płyny zawierają niewidoczne cząstki; jeśli jednak wpuszczone zostanie do nich inne ciało, wokół tego jądra cała masa krystalizuje się i nabiera kształtu. Tak dzieje się również z życiem duchowym: począwszy od jądra duchowego lub doktrynalnego, różne elementy grupują się i przyjmują określony kształt, który tu nazywamy „szczególną duchowością”.

Jaki cel stawia sobie ktoś, kto organizuje w ten sposób swe życie duchowe? Przede wszystkim poszukuje on większej prostoty i łatwości. A jednak na początku życia duchowego mnożą się trudności duchowe i wątpliwości, postęp zaś prowadzi do krystalizacji wokół jądra, które staje się podstawą. Oszczędza się w ten sposób energię duchową; łatwiej o koncentrację duchową i pogłębienie życia wewnętrznego.

Jednakże, właśnie z powodu tego uproszczenia, pojawia się naturalne zastrzeżenie: czy to uproszczenie nie jest fałszowaniem chrześcijańskiego życia, które wręcz odwrotnie – wymaga uwzględnienia kompleksowości misterium?

Odpowiedź na to zastrzeżenie prowadzi nas do sedna kwestii uzasadnienia szczególnej duchowości.

Należy przyznać, że duchowa percepcja jest zawsze częściowa, ponieważ uprzywilejowuje raz jeden aspekt misterium, innym razem drugi; to zawężenie nie jest jednak brakiem wierności czy fałszowaniem, ponieważ różne aspekty misterium nawzajem się warunkują i stanowią razem nierozzerwalną całość. Ktoś, kto za pośrednictwem żywej wiary potrafi uchwycić jakiś szczególny aspekt misterium, wchodzi w kontakt z całym misterium i nieuchronnie staje przy Bogu, jedynym źródle planu zbawienia. Tak właśnie żywa wiara, przeżywana w Kościele, nie może kontemplować misterium Matki Bożej bez uwzględniania misterium Chrystusa, któremu jest w całości podporządkowane, i wreszcie misterium Ojca, który w swym sercu pozwolił dojrzeć planowi zbawienia.

Głębokie uzasadnienie tej możliwości, czyli tego, że wizja misterium wiary jest częściowa i jednocześnie autentyczna, tkwi w fakcie, że wiara nie zatrzymuje się na zrozumieniu jednego aspektu lub jednej jasnej propozycji Objawienia, lecz obejmuje rzeczywistość, ku której dąży, nawet

przyjmując wypowiedzi czy prezentacje z konieczności częściowe lub sukcesywne. Wiara nie jest tylko ani przede wszystkim aktem intelektu, który uświadamia sobie obiektywną treść: jest ona darem Bożym, życiowym darem, dzięki któremu człowiek przystępuje do pełnego misterium i do Boga jako źródła Objawienia. Zgodnie z myślą św. Tomasza: *Obiekt wiary może być rozpatrywany z dwóch punktów widzenia: od strony tego, w co się wierzy, a wówczas przedmiot wiary jest czymś prostym, czyli samą rzeczywistością, w którą wierzymy; lub od strony tego, kto wierzy, a wówczas przedmiot wiary jest czymś złożonym, jak wyrażenia językowe (...) Akt wiary nie zatrzymuje się wówczas na wyrażeniu językowym, lecz przechodzi do samej rzeczywistości: my właśnie kształtujemy wyrażenia językowe wyłącznie jako narzędzia do poznania rzeczywistości, a to jest ważne tyleż dla nauki, co dla wiary*².

To, co jest ważne dla wyrażenia wiary, znajduje także zastosowanie przy opracowywaniu szczególnych układów życia duchowego: ktoś, kto uprzywilejowuje jedno misterium, nie oddziela go od całości treści wiary, ale za jego pośrednictwem przystępuje do całości Objawienia. To szczególne misterium staje się centrum perspektywy do odbioru całkowitego misterium; i o ile widziane jest pod subiektywnym kątem, wywołuje postawy duchowe, które skupiają całość życia wewnętrznego i etycznego.

2.3. Trzecia zasada: *aspekt uczuciowy*

Jak ukazaliśmy, kształtowanie się szczególnej duchowości jest zgodne z fundamentalną dynamiką życia osobistego, a uzasadnienie tego opiera się na fakcie, że ruch duchowy nie zamyka się sam na sobie, lecz mocą dynamicznej jedności misterium wiary oraz życia osobistego, osiąga wymiar ogólny.

Jednakże wyjątkowa i osobista natura duchowości daje jej możliwość przenoszenia dużego ładunku uczuciowego i to właśnie jest trzeci powód kształtowania się różnych szczególnych duchowości. Być może to właśnie wymiar uczuciowy wzbudza największą nieufność teologów. Nie negujemy oczywiście istnienia tego ryzyka, że w wielu rodzajach kultu aspekt uczuciowy z łatwością zastąpi aspekt doktrynalny. Zajmiemy się tym problemem w ocenie duchowości maryjnej, najpierw jednak musimy rozpatrzeć jego różne aspekty.

Przede wszystkim uczuciowa natura wypływa ze związku istniejącego pomiędzy treścią doktrynalną a duchowymi potrzebami podmiotu.

² TOMASZ Z AKWINU, *Summa theologiae* II-II q. 1, a. 2.

Kiedy liczne aspekty misterium wiary nie mogą wszystkie naraz zgadzać się z aktualnymi dążeniami osoby, grupy lub epoki, podczas gdy te dążenia harmonijnie zbiegają się z jednym z aspektów misterium lub z jedną wewnętrzną postawą, podmiot odczuwa wielką radość i wewnętrzne zadowolenie, widząc w tej zgodności intencję Ducha Świętego wobec siebie. I oczywiście jasne jest, że kiedy brakuje tej zgodności, kult czy szczególnie duchowość tracą na atrakcyjności, a nawet zanikają, czego dowodzi historia duchowości. Nie ma zatem potrzeby żałować zaniku kultów, nawet bogatych i mających dużą wagę autorytetu kościelnego: nie chodzi tu o negowanie podstawy doktrynalnej, lecz o przyjęcie do wiadomości tajemniczych fluktuacji uczuciowych, które następują po sobie w ciągu życia i historii Kościoła. Pomyślmy w tym momencie o znaczeniu duchowym istniejącego w poprzednim wieku kultu dusz czyśćcowych, albo o zmiennych kolejach losu duchowości Serca Chrystusowego.

Także inne czynniki, które trudniej jest ocenić, nadają szczególnym duchowościom wymiar uczuciowy.

Jest to przede wszystkim ich historyczne pochodzenie. Jeśli chodzi o duchowość maryjną, wykazaliśmy już wpływ religijności ludowej, która interpretuje różne przejawy kultu i pobożności jako znaki aktywnej obecności Matki Bożej w życiu Kościoła i chrześcijańskiego ludu; zupełnie naturalna jest chęć korzystania z tak wielkiego dobrodziejstwa.

Należy ponadto zająć się tematem jeszcze delikatniejszym: pobożnym praktykom przypisywany jest specjalny dar łaski, a to jest dodatkowym powodem przystąpienia do szczególnej duchowości. Wiemy jednak, że główne przekazywanie Boskiego życia dokonuje się za pośrednictwem kultu liturgicznego związanego z życiem sakramentalnym. Należy zatem zbadać związek, jaki zachodzi pomiędzy życiem sakramentalno-liturgicznym a paraliturgicznymi czy prywatnymi aktami religijnymi.

Choć nie należy lekceważyć ryzyka związanego z powierzchownym traktowaniem otrzymywania łask, tak jakby następowało ono mechanicznie w wyniku pobożnej praktyki – ale to ryzyko nie jest też całkiem obce praktyce sakramentalnej! – nie można negować Bożej możliwości cudownego związania daru łaski z jakąś określoną formą religijną. Jednakże ta możliwość, z mocą podkreślana przez religijność ludową, jest rozpatrywana w stosunku do bardziej ogólnej zasady, zgodnie z którą prośba wiernego o łaski jest powiązana z modlitwą Kościoła, modlitwą osobistą oraz z teologalnym życiem wiary, nadzieją i miłością, do której okazuje się zdolny. Teraz jest jasne, że głównym skutkiem szczególnej duchowości, ułatwiającej życie duchowe, jest wzbudzenie gorętszej aktywności modlitwowej, a w konsekwencji rozbudzanie uszpiętego życia teologalnego, albo pobudzanie jego wzrostu. W ten sposób zostaje

pokonana właściwa dzieciom w wierze pokusa, by duchowe łaski albo doczesne dobrodziejstwa były mechanicznym efektem zewnętrznych aktów. Wręcz przeciwnie, jak tego dowodzi doświadczenie, poprzez te akty może wzrastać duch wiary i ufność w aktywną obecność Boga.

3. Wartość duchowości maryjnej

Zobrazowaliśmy już główne przyczyny pojawiania się szczególnych duchowości oraz zasadniczo syntetyczną funkcję, jaką pełnią one w życiu podmiotu. Kładąc nacisk na tę subiektywną funkcję oraz wynikające z niej podejście uczuciowe, uzasadniliśmy istnienie różnorodnych form pobożności i duchowości. Może jednak nasza prezentacja posunęła się dalej niż powinna... Jeśli wszystko jest subiektywne, to wszystko jest takie samo, a więc każdy wybiera taki typ duchowości, który mu odpowiada.

W rzeczywistości wnioszek ten jest słuszny tylko częściowo, to znaczy każda osoba może sobie wybrać jakąś formę duchowości, ale nie wszystkie formy szczególnej duchowości są identyczne: różnica wynika głównie z treści dogmatycznej; im bogatsza i bardziej centralna jest ta treść w całości misterium wiary, tym bardziej duchowość jest zdolna do wspierania duchowego życia osoby wierzącej oraz łatwiej można ją dostosować do liczniejszych grup. Duże różnice istnieją także z punktu widzenia uczuciowości: im większy jest ładunek uczuciowy historii i formy jakiejś szczególnej duchowości, tym więcej osób i grup będzie z niej czerpać światło i siłę do swego chrześcijańskiego bytu. A zatem nie wszystkie szczególne duchowości są takie same, ale niektóre z nich są uprzywilejowane ze względu na swą doktrynalną treść oraz zdolność ułatwiania chrześcijańskiego życia. Oczywistym jest, że z tego dwojakiemu punktu widzenia duchowość maryjna należy do tych najbardziej uprzywilejowanych.

Przypomnijmy raz jeszcze, że fakt uprzywilejowania jakiegoś aspektu misterium nigdy nie jest szkodą dla całości, a w szczególności refleksja nad Matką Bożą, daleka od odsuwania wzroku od jedyne go ośrodka, jakim jest Chrystus, może tę Jego centralność jedynie podkreślać. Aby lepiej przedstawić problem, możemy odnieść się do tekstu oracji o Narodzeniu Maryi, która brzmi: *Wszchemogący Boże, macierzyństwo Najświętszej Dziewicy stało się początkiem naszego zbawienia, udziel swoim sługom łaski, aby święto Jej Narodzenia utwierdziło nas w pokoju*. Jak rozumieć ten duchowy wzrost misterium zbawienia?

Z doktrynalnego punktu widzenia wiemy, że jako Matka Chrystusa, Maryja towarzyszy życiu Syna we wszystkich jego etapach. Jednak

fakt, że Dziewica jest jedynie stworzeniem i jest główną postacią ludzkości i Kościoła wzywającą do współpracy przy realizacji planu Bożego oznacza, że udział Maryi w życiu Zbawiciela nakreśla kierunek i formę naszego współdziałania w tym planie. W ten sposób współpraca z Maryją włącza wiernego do istoty jego chrześcijańskiego życia: także my przyjmujemy w wierze słowo Boże i czynimy je skutecznym, pozwalając Chrystusowi narodzić się i wzrastać w nas; podobnie uczestniczymy w Jego ukrytym życiu; w Kanie uczestniczymy przy pierwszym znaku Jego misji; wraz z Maryją kontemplujemy Jego śmierć na krzyżu. Duchowy wzrost, jakiego oczekujemy od naszego zjednoczenia z misją Maryi, dotyczy zatem przede wszystkim wzrostu świadomości uczestniczenia w misterium Chrystusa.

Nie miejsce tu na precyzowanie wszystkich doktrynalnych aspektów zawartych w misterium Maryi. Z tego punktu widzenia, jak zaznaczyliśmy w pierwszej części tej prezentacji, pierwotny Kościół ściśle łączył obie postaci – Syna i Matki w jedności misterium zbawienia. Przypomnimy jedynie paralelizm typologiczny pomiędzy postaciami Ewy i Maryi, tak drogi ojcom Kościoła, obrazujący historyczny wymiar misterium Odkupienia. Zacytujmy św. Ireneusza: *Rzeczywiście, jak pierwsza (Ewa) porwana słowami anioła, który zachęcał ją do ucieczki przed Bogiem, sprzeciwiła się słowu Boga, tak z kolei druga (Maryja) otrzymała od ewangelicznego misterium dobrą nowinę, która prowadziła Ją ku Bogu i była posłuszna Jego słowu. Pierwsza okazała Bogu nieposłuszeństwo; druga – przeciwnie, pozwoliła się przekonać i była posłuszna, tak że Dziewica Maryja stała się obrończynią dziewicy Ewy*³.

To zestawienie jest kluczem do zrozumienia komplementarnej roli Maryi w stosunku do Chrystusa: reprezentuje Ona rolę kobiety w zbawieniu ludzkości. Poprzez obecność Maryi wierny wyczuwa obecność kobiety w misterium zbawienia. Zbędne jest pytanie o aktualność tej perspektywy: w chrześcijańskim ludzie obudziła się świadomość roli kobiety w Kościele oraz realizacji Odkupienia: jaka inna figura poza Maryją mogłaby dać tak konkretne wsparcie?

Z symbolicznego punktu widzenia można zauważyć, że fundamentalny wkład postaci Maryi nakłada się na Jej obraz jako kobiety, Matki Chrystusa i typu współpracy ludzkości w odkupieńczym dziele Chrystusa. Skoro, jak to wyjaśniliśmy, badanie jakiejś duchowości wynika z pragnienia ujednolicenia, jasnym jest, iż wprowadzenie postaci Maryi-

³ IRENEUSZ, *Adversus Haereses*, V, 19,1: PG 7, 1175-1176.

Kobiety pozwala uzupełnić męskie postaci Ojca i Syna, wokół których obraca się całe misterium zbawienia.

Należy jednak zauważyć, że praca badawcza nad ujednoczeniem i syntezą przyjmuje w maryjnym życiu Kościoła różne odcienie, wszystkie związane z kobiecą postacią Maryi. Oznacza to, że obecność Maryi nie wyczerpuje się w ogólnej postaci kobiety, lecz przyjmuje inne cechy symboliczne, które pokrótce przedstawimy.

Mówienie o symbolice oznacza przywołanie dynamiki zawartej już w każdym obrazie. Natomiast ogólna i abstrakcyjna koncepcja pozostaje w umyśle, nie wzbudzając natychmiast egzystencjalnego porывu, i przeciwnie – obraz odbierany za pośrednictwem zmysłów zawiera moc napędzającą. Nie jest zresztą konieczne, by ten dynamizm stał się uświadamiony. Symbol działa mocą swej sugestywności, która w sferze ludzkiej podświadomości znajduje podatny grunt do narodzenia i wzrostu symbolicznych intencji. W przypadku duchowości maryjnej do dynamizmu naturalnego dołącza się nadprzyrodzony dynamizm wiary: otwartość i modlitwa zawsze towarzyszą duchowemu związkowi z Matką Bożą.

Fundamentalną cechą postaci Maryi pozostaje Jej macierzyństwo z całym ciężarem implikacji uczuciowych, jakie z sobą niesie. Skoro Młogasze nie obawiają się nazywać Boga „Ojcem i Matką” na oznaczenie całości relacji uczuciowych, które nas z Nim łączą, nie powinniśmy się zatem dziwić, że to postać Maryi, Matki Chrystusa, wspiera macierzyńską czułość Boga w stosunku do nas. Lud chrześcijański jest bowiem nieodmiennie przekonany, że rola Matki Bożej nie kończy się na okresie Jej życia ziemskiego, lecz trwać będzie aż do końca czasów. Koncepcja macierzyństwa, tak fundamentalna w teologii maryjnej, zawiera bezwzględnie ideę Chrystusa totalnego, czyli Chrystusa ujmowanego w zjednoczeniu z Mistycznym Ciałem. Oto dlaczego Matka Jezusa została ogłoszona Matką Kościoła. Jest zatem całkiem naturalne, że każdy wierny może zastosować wobec swej osoby znaczenie uniwersalnego macierzyństwa Maryi. Pierwszą funkcją matki jest bowiem ochrona. Z tego punktu widzenia Maryja wzywana jest jako Matka miłosierdzia; do Niej odnoszą się wszystkie Madonny, wzywane pod różnymi tytułami „Matka nadziei”, „Ucieczka grzeszników”, „Pocieszycielka strapionych”.

Symbol dziewicy, uzupełniający symbol matki, ukazuje, że w przypadku Maryi nie znajdujemy się już w obszarze naturalnej płodności Ewy, lecz w obszarze Ducha: jak krążył On nad pierwszymi wodami, tak zstąpił na Maryję i okrył Ją swym płodnym cieniem.

Nawiązując do symbolicznego znaczenia dziewictwa nie negujemy jego prawdziwości historycznej i fizycznej, jak pochopnie czynią to niektórzy, lecz zauważamy, że w Objawieniu judeochrześcijańskim

same prawdy historyczne są nośnikami znaczenia symbolicznego. I tak na przykład Wyjście staje się symbolem wszelkiego wyzwolenia, a rozmnożenie chleba symbolem uniwersalizmu Eucharystii; w ten sam sposób dziewictwo Maryi jest znakiem, że całe misterium chrześcijańskie jest nadprzyrodzone. W tym sensie misterium Maryi Dziewicy i Matki ukazuje się w centrum całej wiary chrześcijańskiej: kto je neguje, neguje prawdziwość odkupieńczego Wcielenia.

I tu znów spotykamy ideę centralizmu, wpisaną w jednoczącą rolę szczególnej duchowości. Z tego punktu widzenia postać Maryi ukazuje się jako najprostsza i najłatwiejsza droga dojścia do sensu misterium Wcielenia i w efekcie do sensu naszej współpracy z tym misterium, które w jakiś sposób odnawia się w nas: jak w misterium nowej Ewy, Niepokalana Dziewica Maryja była obrazem ludzkości, która wyszła z twórczego planu Boga, tak w Zwiastowaniu Jej „fiat” jest przejawem przyjęcia przez ludzkość zbawczej woli Bożej i zaprasza także nas do otwarcia się na kontynuację w czasie misterium Odkupienia.

Możemy także podkreślić, że misterium Maryi Dziewicy i Matki jest w jakimś stopniu paradygmatem wszelkiego powołania do życia konsekrowanego, i jako taki sytuuje się w centrum charakteryzującej je duchowości. Ponieważ właśnie Ona przyjmuje Boże życie w wierze, rezygnując z możliwości naturalnej płodności, Dziewica ze Zwiastowania staje się symbolem życia konsekrowanego. A jeśli prawdą jest, że każdy chrześcijanin powinien powielać misterium płodnego przyjęcia Bożego życia, jasne jest, że osoba konsekrowana wyraża to bardziej wymownie: publiczne wyznanie życia konsekrowanego oraz wynikający z niego tryb życia, stają się otwartym świadectwem woli ukazania wszystkim głębokiego sensu misterium Dziewicy Matki.

Dotychczas naświetliliśmy najistotniejsze aspekty duchowości maryjnej. Nie oznacza to jednak, że nie istnieją inne.

Można pójść w dwóch kierunkach: albo zgłębiać treść doktrynalną, albo naświetlić szczególne aspekty postaci Maryi.

Pierwsza droga pozostaje otwarta i nieprzerwanie wzbogaca teologię maryjną. Najznamienszym przykładem jest tu encyklika *Redemptoris Mater* o błogosławionej Dziewicy Maryi w życiu Kościoła w drodze, w której Jan Paweł II przekazuje nam owoc swej teologicznej i duszpasterskiej medytacji na temat misterium Maryi, kładąc nacisk na jego związek z misterium Kościoła. Są jednak różne inne możliwości w oparciu o nauczanie Soboru lub ujmujące rzecz z innych punktów widzenia; celem jest zawsze dostosowanie medytacji teologicznej do ciągłego odnawiania kultury, teologii i duszpasterstwa.

Bodźcem do innej drogi do duchowości maryjnej są różnorodne cechy postaci Maryi. W tym sensie można mówić na przykład o duchowości maryjnej świętej Teresy z Lisieux lub któregokolwiek innego świętego. Wpływ na to, aby szczególna duchowość tego typu mogła stać się zaproszeniem do podzielenia jej, mają różne czynniki, np. bogactwo treści doktrynalnej, czy też możliwość kontekstu uczuciowego do odpowiedzi na duchowe oczekiwania i potrzeby pozostałych wiernych. Z tego punktu widzenia wyróżnia się duchowość św. Ludwika Marii Grignona de Montforta, pod warunkiem jednak, że jej kontekst zostanie zaktualizowany i dostosuje się do naszej kultury. To dostosowanie konieczne jest przy wielu innych okazjach: wystarczy na przykład pomyśleć o naszym odbiorze misterium eucharystycznego w porównaniu z tym, który opierał się na perspektywie Soboru Trydenckiego.

W ten sposób napotykałyśmy problem, który staje przed każdą szczególną duchowością, to znaczy znalezienie konkretnego wyrazu, który w jakiś sposób nada jej kształt. W przypadku duchowości maryjnej nie można pominąć milczeniem praktyki konsekracji, czy mówiąc słowami encykliki *Redemptoris Mater*, powierzenia się Maryi: *Maryjny wymiar życia ucznia Chrystusa wyraża się w specjalny sposób właśnie poprzez to synowskie zawierzenie się Matce Bożej, zapoczątkowane testamentem Odkupiciela na Golgocie. Zawierając się Maryi jako dziecko, chrześcijanin, jak apostoł Jan, przyjmuje pomiędzy swoje sprawy Matkę Chrystusa i wprowadza Ją do całej przestrzeni swego życia wewnętrznego, czyli do swego ludzkiego i chrześcijańskiego „ja”: „Wziął ją do siebie”. Tak próbuje on wejść w obszar działania tej „macierzyńskiej miłości”, z jaką Matka Odkupiciela „opiekuje się braćmi swego Syna”, „w których odnowie i formacji współpracuje” zgodnie z rozmiarami daru, właściwymi każdemu mocą Ducha Chrystusa. Tak też wyjaśnia się to macierzyństwo z ducha, które stało się rolą Maryi pod Krzyżem i w Wieczerniku⁴.*

4. Zakończenie

Na zakończenie tego artykułu, w którym wykazaliśmy prawomocność i historyczną ciągłość duchowości maryjnej, nie wydaje nam się trudne wyrażenie opinii na temat jej wartości.

Tę wartość poświadcza bogactwo dokumentów pisanych i artystycznych, które pojawiły się od Nowego Testamentu do konstytucji *Lumen gentium*, zaproponowanej przez Sobór Watykański II i podjętej

⁴ RM 45.

przez Jana Pawła II w encyklice *Redemptoris Mater*. Nie można zatem negować jej tradycyjnej mocy.

I nie ma także sensu naciskanie na doktrynalną treść misterium usytuowanego w samym centrum Objawienia planu Bożego, aktualizowanego poprzez odkupieńcze Wcielenie Jedyne Syna, który jest także Synem Maryi.

To, co nam wydało się najbardziej oczywiste, to historyczne, symboliczne i uczuciowe przyczyny, które skłoniły tylu wiernych do uciekania się do *Theotokos*, Niepokalanej Dziewicy i *Regina coeli*. Każdy wierzący, każda grupa duchowa czy każda epoka są zaproszone do wejścia w tę duchowość, wystarczającą do tego, by wprowadzić w samo serce Misterium i treść tak bogatą oraz różnorodną, by móc odpowiedzieć praktycznie na wszystkie potrzeby duchowe chrześcijańskiego ludu.

† Charles André Bernard SJ

Dalla presenza di Maria alla spiritualità mariana

(Riassunto)

Il modo più efficace di presentare la nozione di spiritualità mariana è quello di risalire ai primi secoli della Chiesa e puntualizzare il posto di Maria nella pietà cristiana per poi passare agli sviluppi più recenti.

La presenza di Maria al pensiero cristiano si esprime innanzitutto nella predicazione della Buona Novella. Il culto reso a Maria ha generato svariate forme di devozioni mariane, le quali si riferiscono però tutte ad una forma più generica che possiamo chiamare “spiritualità mariana”.

Perché nascono spiritualità particolari? L'autore cerca il perché dell'apparire delle spiritualità particolari e mette in luce alcuni principi. Il primo è: la legge dell'Incarnazione dal punto di vista del mistero di fede. Il ruolo di modello e di intercessione che un santo esercita nella Chiesa è proporzionato alla sua partecipazione alla vita di Cristo e all'opera della Redenzione. L'applicazione è chiara: la dignità tutta singolare della Madre di Dio e la sua continua presenza al mistero redentore le conferiscono un posto unico nella venerazione e nella vita della chiesa. Di conseguenza, il singolo cristiano è invitato a fare posto alla figura di Maria nella sua vita personale.

Secondo principio: esistenza del soggetto spirituale che cresce. Egli tende alla semplificazione e all'unificazione della sua vita cristiana. La funzione di una spiritualità particolare è questa: rispondere all'insieme delle necessità e desideri spirituali di una persona o di un gruppo di persone o addirittura di un'epoca.

Bisogna concedere che la percezione spirituale è sempre parziale, in quanto privilegia ora un aspetto del mistero, ora l'altro; questa parzialità, però, non è infedeltà

o falsità, perché i diversi aspetti del mistero si condizionano a vicenda e costituiscono un tutto inscindibile.

Terzo principio: l'aspetto affettivo. L'indole particolare e personalizzata di una spiritualità le conferisce la possibilità di convogliare una grande carica affettiva ed è qui il terzo motivo del formarsi di varie spiritualità particolari. Forse è proprio questa dimensione affettiva a suscitare maggiore diffidenza presso i teologi.

L'accostarsi a Maria coinvolge il fedele nella sostanza della propria vita cristiana: anche noi, accogliamo nella fede la parola di Dio e la rendiamo feconda, permettendo a Cristo di nascere e di crescere in noi; similmente partecipiamo alla sua vita nascosta; assistiamo anche a Cana al primo segno della sua missione e contempliamo accanto a Maria la sua morte sulla croce. L'incremento spirituale che aspettiamo dalla nostra unione al mistero di Maria, riguarda dunque in primo luogo la crescente consapevolezza di partecipare al mistero di Cristo.

Ogni fedele, ogni gruppo spirituale o ogni epoca sono invitati ad entrare nella spiritualità mariana, abbastanza profonda per introdurre nel cuore stesso del mistero cristiano e così ricca e svariata da poter rispondere praticamente a tutte le necessità spirituali del popolo cristiano.